

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co Srody, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 3 zlr. 45 kr., miesięcznie 1 zlr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 zlr. 30 kr., miesięcznie 1 zlr. 35 kr. — Insercyja od wiersza w półkolumnie (drukem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.

Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRENUMERATA.

NA GAZETĘ LWOWSKĄ z DODATKIEM dziennym i tygodniowym, i z ROZMAITOŚCIAMI wynosi:

Na pierwszy kwartał 1857 od 1go stycznia do ostatniego marca:

na miejscu 3 zlr. 45 kr.

z pocztą 4 zlr. 30 kr.

Należytość (franco) odbiera Kantor Gazety Lwowskiej, ulica Niższa Ormiańska Nr. 347.

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka. — Ameryka. — Hiszpania. — Anglia. — Francya. — Szwajcarya. — Włochy. — Niemce. — Rosya. — Grecya. — Turcyja. — Doniesienia z ostatniej poczty. — Kronika.

Monarchya Austryacka.

Sprawy krajowe.

(Ich Mość Cesarstwo powrócili z Pola. — Mianowanie. — Ogłoszenie z sekretaryatu Arcyksięcia Jana. — Nabożeństwo dziękczynne za ocalenie J. M. Króla obojga Sycylii. — Nowiny dworu. — Biblioteka barona Hammer-Purgstall. — Konferencye mennicze. — Tytuły szefów politycznych. — Program przyszłej wystawy agronomicznej. — Łaski monarsze w Wenecyi.)

Wiedeń, 12. grudnia. *Gazeta Wiedeńska* ogłasza następującą depeszę telegraficzną Jego Excel. Namiestnika Wenecyi do Jego Excelencyi ministra spraw wewnętrznych:

„Wenecya, 10. grudnia. Ich MM. Cesarz i Cesarzowa powrócili dziś o godzinie 11tej przed południem fregatą parową „Elisabeth“ w zdrowiu pożądanem z Pola.“

Minister spraw wewnętrznych mianował adjunkta urzędu powiatowego Wincentego Fontana komisarzem cyrkularnym trzeciej klasy w lwowskim okręgu administracyjnym.

Z najwyższego rozkazu najdostojniejszego Arcyksięcia Jana podaje sekretaryat Jego cesarzew. Mości powtórnie do wiadomości powszechnej, że w razie takim, gdyby na wyraźną prośbę nie otrzymano pisemnego pozwolenia — wszelkie tak z kraju jak i z zagranicy pochodzące przesyłki dzieł przemysłu, sztuki i literatury uważane będą za niebyte, a przedmioty te odesłane zostaną na koszt i ze szkodą właścicieli z powrotem do tych miejsc, z kąd nadeszły.

Gazeta Wiedeńska zawiera ogłoszenie z ambasady neapolitańskiej, że w sobotę dnia 13go b. m. przed południem odspiewane będzie uroczyste *Te Deum* w kościele włoskim na placu Minorytów za szczęśliwe ocalenie życia J. M. Króla obojga Sycylii Ferdynanda II. Jego Eminencya nuncyusz apostolski będzie celebrował.

Jego Cesarzewicz. Mość Arcyksiążę Ferdynand Maksymilian ma zamiar odwiedzić na Boże Narodzenie swoją najdostojniejszą Narzeczoną księżniczkę Charlotte, i przybędzie tu w połowie grudnia w przejeździe do Brukseli.

— Znaczna biblioteka ś. p. barona Hammer-Purgstalla, składająca się z książek i rękopisów, dostanie się, jak słyhać, w części c. k. bibliotece nadwornej, a w części bibliotece c. k. akademii orientalnej.

— Pełnomocników konferencyi menniczej przyjmował 9. b. m. w południe Jego Excelencya minister finansów baron Bruck, a potem odbyło się pierwsze ich posiedzenie pod prezydencją radcy ministeryalnego pana Brentano.

— Jego Mość Cesarz postanowił najwyższem pismem gabinetowym z 16. listopada r. b. następujące zmiany w tytułach politycznych szefów krajowych: W Siedmiogrodzie, Krocacy i Sławonii, w Serbskiem Województwie z Temeskim Banatem i w Dalmacyi mają szefowie kraju zamiast tytułu namiestnika używać tytułu gubernatora, oznaczonego najwyższem postanowieniem z 14. stycznia 1856. Fml. baronowi Mertens, politycznemu szefowi kraju w Tryescie nadany został ad personam tytuł „Namiestnika Wybrzeża a gubernatora Tryestu.“ Podobnie jak najwyższem postanowieniem z 14go stycznia r. b. przestaly wojskowe rządy krajowe nosić nazwę gubernii wojskowych, tak samo nie ma być także w sprawach cywilnych używana nazwa wojskowych i cywilnych gubernii, a że sprawy wojskowej i cywilnej administracyi w krajach koronnych załatwiają podług systemu namiestnictwa i jeneralne komendy krajowe, przeto nie może też obok tych władz istnieć żaden osobny oddział pod

nazwą takiego rządu gubernialnego. Nakoniec postanowił Jego Ces. Mość, ażeby także w Siedmiogrodzie tak jak w innych namiestnictwach pod niebytność lub w czasie słabości szefa krajowego zastępował miejsce jego w namiestnictwie wiceprezydent lub po nim radca dworu przy tej władzy.

— Na powszechne zgromadzenie c. k. towarzystwa agronomicznego w Wiedniu w dniach 14. i 15. stycznia 1857 wydano następujący program: Przemowa wstępna prezydenta towarzystwa księcia Alojzego Lichtenstein; sprawozdanie administracyi; wybór nowych członków, wybór cenzora rachunkowego; budżet na rok 1857; wnioski względem obsadzenia opróżnionej posady kasyera; raport o ogrodzie towarzystwa, raport o rozdanych w roku 1856 premiach za hodowanie bydła rogatego i wnioski względem rozdania nowych w roku 1857; sprawozdanie o niższo-austriackich szkołach rolniczych, towarzystwach powiatowych, sekeyi jedwabnictwa, o przygotowaniach do obchodu 50letniej rocznicy, o paryskiej wystawie w roku 1856, o 18. zgromadzeniu niemieckich agronomów i leśniczych i o próbach z środkami sztucznego pognoju.

Jego c. k. Apost. Mość raczył wydać następujące najwyższe pismo własnoręczne:

„Kochany hrabio Bissingen!

Opuszczam następującym więzniom trzymanym w domu karnym męskim na Giudecce resztę ich kary:

(przychodzi 15 nazwisk)

połowę całej kary

(2 nazwiska)

trzecią część kary

(1 nazwisko)

Polecam panu niezwłoczne wykonanie tego ułaskawienia, o którym zawiadamiam równocześnie Mojego ministra sprawiedliwości.

Wenecya, 5. grudnia 1856.

Franciszek Józef.“

Najwyższe to ułaskawienie — dodaje *Gaz. di Venezia* — dopełnione zostało niezwłocznie wypuszczeniem z więzienia ułaskawionych zupełnie, a zawiadomieniem innych o ulżeniu ich kary.

Pomieniona gazeta pisze przy tej sposobności między innymi: „...„Oby dzień 2. grudnia stał się zgodnie z życzeniem Monarchy wspaniałomyślnego i dla nas nową erą pokoju, zaufania i miłości. Wenecya szczególnie błogostawić mu będzie; raz, że monarcha miłościwy podpisał i wydał dekreta dobroczynne, a powtóre, że w ojcowskiej miłości Swej dla tego w pomniki tak bogatego miasta, wyświadczył mu łaskę szczególną, miłą i wdzięczną sercu każdego mieszkańca weneckiego. Mamy tu na myśli wyznaczenie coroczne sumy 20.000 zlr. na reparacye kościoła św. Marka i pomnożenie funduszów jego. Religia, sztuki piękne i historia ojczyzna powitały wdzięcznie wspaniałe to postanowienie; pod opieką cesarską będzie teraz mogła świątynia jedyna w swoim rodzaju, posiadająca liczne dzieła sztuki, i do której przywiązuje się tyle wspomnień wzniosłych — oprzeć się skutecznie zniszczeniu czasu; świadczyć też będzie w późne wieki nietylko o pobożności przodków naszych, lecz także i o szczodroblowości Cesarza naszego i Pana, który Wenecyanom chce ich świątynię zachować nienaruszoną. Będzie to więc świątynią obowiązkiem naszym błagać Boga w tej świątyni o pomyślność dla Najjaśniejszych Cesarstwa, których skroń opromienia podwójna aureola sławy i pokoju, i którzy zawitali do nas dla wyświadczenia nam łask nieprzebranych i uradowania serc naszych.“

Ameryka.

(Wiadomości bieżące.)

Nowy Jork, 22go listopada. Potąd jeszcze nieotrzymano dokładnego sprawozdania o wyborach na prezydenta w państwach szczególnych. W Luzyanie otrzymał Buchanan większość 2000, a

Georgii 14.000 głosów. O łodziach paropływu „Lyonais“, który zatonał, nie powzięto potąd żadnej wiadomości, i podobno zaginęły wraz z pasażerami. — Silne burze wyrządziły znowu wielkie spuszczenia między okrętami na wodach północnych.

Hiszpania.

(Obchód rocznicy dogmatu Niepokalannego poczęcia. — Kredyt nadzwyczajny ministrowi sprawiedliwości.)

Gaceta zawiera okólnik ministra wyznań i sprawiedliwości o święceniu rocznicy dogmatu niepokalannego poczęcia N. P. Maryi. Okólnik kończy temi słowy:

„Przy zbliżającej się rocznicy tego wzniesłego dogmatu polifica Królowa (która Boże zachowaj!) znana z pobożności swej i czei ku Najświętszej Pannie i która tak dla swego ludu, jak i dostojnej familii swojej błaga ją zawsze o pomoc i opiekę — byś pan obok wezwania wszystkich cywilnych i wojskowych zwierzchności powziął wszelkie środki, jakie panu jego światła pobożność i gorliwość duchowna podaje, by roku tego obchodzono tajemnicę niepokalannego poczęcia z całym nabożeństwem wiary naszej i z wszelką uroczystością naszych ceremonii kościelnych. Z rozkazu Królowej podaje to panu do zachowania. Boskiej opiece pana polecam.

Seijas.“

Z **Madrytu** donoszą z 5. grudnia: „Gazeta madrycka ogłasza dekret, którym ministrowi sprawiedliwości przyzwolono kredyt nadzwyczajny dla zagodzenia należytości przypadającej kościołom św. Piotra i św. Jana w Rzymie.“

Anglia.

(Głosy za lordem John Russel. — Nowe reformy w wojsku.)

London, 6. grudnia. Lord Palmerston udaje się dziś z małżonką swoją do Woburn Abbey dla odwiedzenia księcia Bedford. Uważają w tem chęć pierwszego ministra porozumienia się z lordem John Russel, a przynajmniej za pierwszy krok do zgody.

— Reformatorskie edykta księcia Cambridge następują jeden po drugim. Dzisiaj ogłoszono dwa. Pierwszy tyczy się wykształcenia zdatnego jenerałnego sztabu, i w tym zamiarze nakazano, ażeby oficerowie podkomendni wymienili jenerałom podczas półrocznej inspekcji tych z oficerów, którzy się przed wszystkimi swymi kolegami odznaczyli zdatnością, i ażeby ich prenotowano na liście sztabu, i gdy na nich przyjdzie kolej, ażeby im w wyższych umiejętnościach wojskowych przeznaczeni na to umyślnie wyżsi oficerowie bezpłatnie udzielali naukę. Ten kurs nauki jest ograniczony na 50 oficerów, z których najzdatniejszy po złożonych egzaminach otrzyma opróżnioną posadę w jenerałnym sztabie. Drugie rozporządzenie nakazuje, ażeby na przyszłość wybierano pionierów z zręcznych rzemieślników, ażeby zamiast muszkiety nosili z sobą swoje narzędzie rzemieślnicze, i żeby do każdej kompanii piechoty dodano kaprała i szeregowca z korpusu pionierów.

Według doniesienia gazety *Times* wstrzymano jeszcze instrukcje rządowe blokowania Nowej Granady, które miały odejść ostatnim paropływem do komendanta angielskiej floty w Jamajce, a zatem jest nadzieja spokojnego załatwienia tej sprawy.

Francya.

(Nota w Monitorze. — Traktat graniczny z Hiszpanią. — Pensje wojskowym. — Raport marszałka Randon. — Rozbicie okrętu Duroc. — Sprostowanie fałszywych pogłosek.)

Paryż, 7go grudnia. Wspomniana już w depeszy telegraficznej nota *Monitora* o otworzeniu nowego kongresu jest dosłownie następująca:

„Traktat paryski natrafił w zastosowaniu swem na trudności, które wywołały odmienne zdania między mocarstwami kontrabującymi i pociągnęły za sobą potrzebę zebrania ich pełnomocników, by przyspieszyć zupełne wykonanie warunków pokoju. Większa część mocarstw, które podpisały traktat, zgodziła się już w tym zamiarze na zwołanie kongresu w Paryżu. Można zatem spodziewać się, że kongres zbierze się już z końcem tego miesiąca, i wszystko utwierdza nas w nadziei, że nastąpi spiesznie porozumienie względem spornych punktów.“

Druga nota w *Monitorze* potwierdza podaną już wczoraj wiadomość, że traktat względem uregulowania granicy między Hiszpanią i Francją zawarli po długich układach obustronni pełnomocnicy, i że go podpisano w Bayonnie na dniu 2go grudnia. Rozwlekłość układów — powiada *Monitor* — usprawiedliwia liczbę i rodzaj kwestyi, jakie załatwiać musiano. Traktat ten uchyla trudności, jakie istniały jeszcze od roku 1455 pomimo, że w rozmaitych czasach silono się na różny sposób zagodzić stan rzecezy. — Trzecia nakoniec nota w *Monitorze* donosi, że na mocy dekretu cesarskiego, który podoficerom i żołnierzom armii lądowej i morskiej, amputowanym w ciągu wojny z Rosją, lub w Afryce wyznacza dożywotną pensję w kwocie 600 franków rocznie, nadano już tę pensję 1906 wojskowym. Liczbę dalszych pensyi tego rodzaju niepodobna jeszcze oznaczyć. Dotychczas wynosi subwencya udzielona na te pensye z listy cywilnej 273.194 franków rocznie. Każdy amputowany otrzymuje za przybyciem do Francji, nim nastąpi przyznanie pensyi, wsparcie w kwocie 100 do 140 franków, a później taką samą zapomogę na rachunek listy cywilnej.

Dalej ogłasza *Monitor* raport marszałka Randon, jenerał-gubernatora Algierji, do ministra wojny o kilku na zachodniej i południowo-zachodniej granicy przedsiębranych wyprawach na szczepy marokońskie, które napadami swemi niepokoiły sąsiednie pokolenia

podlegające władzy francuskiej. Raport ten donosi jednak tylko o dwóch małych potyczkach, po których nieprzyjaciele cofnęli się natychmiast w góry, z wyjątkiem kilku szczepów tylko, które obowiązały się uroczyście i z dostawieniem zakładników nieponawiać więcej swych napadów na terytorium algierskie, zaczem główny zamiar tych ekspedycyi, by ludnościom pogranicznym zapewnić bezpieczeństwo tak potrzebne w czasie zasiewów, zostały przynajmniej na teraz osiągnięty.

— Z **Hagi** donoszą *Monitorowi* o wiadomem już rozbiciu paropływu francuskiego „Duroc“. Z załogi nikt nieczginał. Komendant pozostał z 30 ludźmi i żywnością na 4 miesiące na małej wyssepce, gdzie mieli nadzieję przyrzadzić sobie wielką łódź z szczątków okrętu. Inny oddział złożony z 34 ludzi i 2 oficerów ratował się na trzech łodziach, i po 28 dniach pełnych niebezpieczeństwa i niedostatku dostali się na wyspę *Timor*. Holenderski jenerał-gubernator Indji kazał sprowadzić ich zlamtad paropływem do *Batawii*, gdzie znaleźli wszelką pomoc, jakiej wymagało smutne ich położenie.

— Dziennik powszechny oświecenia publicznego zawiera następujący artykuł: „Rozsiano zmyślane a nawet złośliwe pogłoski o zamiarach ministra oświecenia co do tych członków uniwersytetu, którzy pisują do dzienników i przeglądów. Upewniamy, że minister niewzbrania nikomu pisać do tego lub innego dziennika; powziął jednak wiadomość, że *Revue des deux Mondes* wymaga od swych współpracowników, by innych przeglądów piórem swem nie wspierali. Minister oświadczył, że przymusu tego dla członków uniwersytetu nie dozwala, i że przyszłoby mu nad tem ubolewać, gdyby członkowie ci pod pozorem współpracownictwa w *Revue des deux Mondes* uchylali się od pisania do innych dzienników mających również wartość niezaprzeczoną i dążność chwalebna.“

Szwajcarya.

(Sprawa Neuenburgska.)

Zgodnie z innemi doniesieniami pisze *Revue Contemporaine*: „Misyja jenerała Dufour'a do Paryża nie przyniosła skutku pożądanego. Takie jest zdanie nasze, że federacya szwajcarska powinna była uczynić zadość żądaniu posta francuskiego w Bernie co do uwolnienia więźniów neuenburgskich. Takie postanowienie byłoby dla Szwajcaryi wielce korzystnem, gdyż wszystko na to wskazuje, że królowi pruskiemu chodzi tylko o utrzymanie godności korony swojej i że po przyznaniu żądanych z pruskiej strony koncesyi przychyliłby się do stanowczego załatwienia tej sprawy pod warunkami dla Szwajcaryi bardzo pomyślnymi. Być może, że Prusy w razie przeciwnym chwycą się środków zbrojnych, zwłaszcza, że względem pochodzącego wojsk pruskiej krajem do rzeszy niemieckiej należącym zasiągają już zdania rządów niemieckich. Wielkie mocarstwa zechcą zapewne uchylić wszelkie zawikłania mogące doprowadzić do zbrojnej interwencji, lecz Szwajcarya osłabiła sama nawet i moralną pomoc mocarstw, jakiej się z pewnością spodziewać mogła, idąc za radą mocarstw. Lecz miasto zjednania dla siebie wszystkich rządów, odosobniła się Szwajcarya dobrowolnie, a domagając się zbyt wiele, tem bardziej jeszcze całą sprawę zawikłała.“

Włochy.

(Zamach na życie hrabi Lovatelli. — Sady w Rawennie. — Wychodźtwa do Ameryki. — Wiadomości bieżące.)

Z **Turyngu** piszą dziennikowi *Indep. belge* z. grudnia:

Listy z **Rawenny** donoszą, że w sobotę o godzinie 9^{1/2} wieczór dopuszczono się w jednej z ulic tego miasta zamachu na życie hrabi Franciszka Lovatelli. Ktoś nieznajomy przyskoczył do hrabiego, gdy szedł w towarzystwie swego sekretarza, i strzelił do niego z pistoletu. Rana jest bardzo ciężka i obawiają się o życie hrabiego.

— Z **insurgentów** trzymanyh w więzieniu w Rawennie od czasu ostatnich rozruchów pod *Karrarą* wypuszczono na rozkaz trybunału 10, innych oddano trybunałowi sądowemu w *Genuy*.

Z **Turyngu** piszą z 5go b. m.: Dla śnieżnej zamieci opóźnia się poczta przychodząca z Francji.

Za kilka artykułów umieszczonych w *Unione* skazany został *Bianchi Giovini* na jednomiesięczne więzienie i 600 lirów kary pieniężnej.

Według dzienników geneueńskich wzmaga się coraz bardziej wychodźtwa do *Liguryi* do Ameryki, a 100 do 150 osób odpływa co tydzień z portu geneueńskiego i sawońskiego. W samej tylko prowincyi *Chiavari* wydano w ciągu lat pięciu przeszło 40.000 paszportów wychodźtwa, a oprócz tego wychodzi wielu i bez paszportu, zwłaszcza zbiegi przed rekrutacją. W bardzo wielu miejscach widać domy opuszczone i pozamykane, a nawet całe wsie powychodziłyby z kraju, gdyby im na środkach do wychodźtwa nie zbywało.

Niemce.

(Przejazd dostojnych osób. — Czynności w izbie deputowanych. — Bliskie załatwienie spraw duchownych z Rzymem.)

— Jego królewicz. Mość Karol, książę Bawarski odjechał dnia 5. b. m. z *Wenecyi* do *Tryestu*.

— Jej cesarzowicz. Mość Wielka księżna *Marya Mikołajewna*, wdowa po księciu *Leuchtenberskim*, odjechała dnia 5. b. z *Drezdna* do *Szwajcaryi*.

— Dnia 6. przed południem opuścił Jego królewicz. Mość dziedziczny *Wielki książę Toskanii* z swoją małżonką *Mnichów* i udał

się na Kufstein do Insbruka, gdzie Ich królewicz. Mości dwa dni zabawią. Odjazd Wielkiego księcia Toskanii miał dnia 7. nastąpić.

— Według nadchodzących wiadomości o księżnie Orleańskiej zdaje się, że łagodne włoskie niebo wywiera bardzo pomyślny wpływ na jej zdrowie. Księżna bawi w Novi koło Genuy, nie zaś w samej Genuy, jak mylnie dzienniki pisały. Dostojna pani zamysła na przyszłe lato powrócić z synami do Eisenach.

— Dnia 6. b. m. oznajmiono izbie deputowanych, że minister królewskiego domu, Massów, mianowany ministrem państwa złożył przepisana konstytucya przysięgę. Potem przedłożono jej następujące nowe wnioski do ustawy, a to dwa wnioski ministra finansów do ustawy, dotyczące się zmiany pozycyi taryfy celnej tudzież podatku od mieliwa i bydła rzeźnego, następnie wykaz (*decharge*) wyższej izby obrachunkowej etatu na r. 1854, tudzież etat dworu państwa na rok 1854, który zawiera sumę 120,242,312 talarów. Minister sprawiedliwości przedłożył potem ustawę o rozwodach, którą oddano pod uprzednie obrady komisji złożonej z 21 członków. Podobnie przedłożył ten minister ustawę względem niepozwolonego dawania kredytu małoletnim. (Pochwały.) Minister spraw duchownych przedłożył ustawę wykupną względem realnych ciężarów przysługujących fundacyom dobroczynnym, a nakoniec szef ministerstwa agronomii ustawę względem prekluzyi prawa do regulowania szlacheckich i włościańskich stosunków w celu nadawania własności. Po posiedzeniu publicznem krótkie tajne nastąpiło.

— Z nad rzeki *Nekary* piszą z 2go grudnia do dziennika *Detschland*, że negocyacje między Wirtembergiem i kuryą rzymską zbliżają się do pomyślnego załatwienia. Punkta, na które zgodzili się komisarze obustronni, otrzymały potwierdzenie i czekają jeszcze tylko na ostateczną ratyfikacyę.

Rosya.

(Wojska na granicy perskiej.)

Podług korespondencyi w dzienniku „*K. H. Z.*“ z **Petersburga** z 2. b. m. miał generał Biralow (zapewne Chrulew), stojący na granicy Persyi w 50.000 ludzi, otrzymać rozkaz, wkroczyć na żądanie Szacha do Persyi.

Grecya.

(Wypłata pożyczki. — Wzniesione rozboje.)

Z **Aten** otrzymano wiadomości z 29. listopada. Rząd królewski zobowiązał się płacić corocznie 300.000 drachm na potrącenie pożyczki 60 milionów, a to tak długo, pokaż się finanse krajowe nie polepszą, poczem wypłacać będzie kwotę podwójną i potrójną nawet. Zdaje się, że Anglia przestaje na tę propozycyę.

Od dawniejszego już czasu — pisze dalej gazeta tryestyńska, — wiedział rząd grecki o tem, że na pograniczu tureckim po stronie sąsiedniej przechowuje się kilka band zbrojeckich, które wyglądają tylko chwili sposobnej do napadu na posiadłości greckie. *Derben-Agowie* wspierają rozbójników częstokroć jawnie, a potem wypierają się wszelkiej wiadomości o istnieniu tych band zbrojeckich. Na nie się też przydać nie mogą negocyacje dyplomatyczne z portą, jeśli rząd turecki nie zdoła utrzymać w prowincjach porządku należytego.

Niedawno wtargnęli zbójcy do Grecyi, lecz regularne wojska tureckie spędziły natychmiast jedną i drugą bandę. Trzecia banda uszła ich baczości, wtargnęła głębiej do kraju i dopuściła się kilku zbrodni, lecz za zbliżeniem się wojsk regularnych umknęła manowcami znów za granicę.

Oprócz tego donoszą z **Aten**, że jeden z haszów tureckich otrzymał rozkaz udania się z dwoma pułkami pieszemi na granicę dla wytępienia zbójców z pomocą wojska greckiego.

Turcyja.

(Ministrowie bez portefeuillu. — Uchylenie ceremonii formalnych. — Eksplozja w Rodos.)

Doniesienia z Konstantynopola sięgają po dzień 28go listopada. *Journal de Constantinople* donosi, że Sultan nie mogąc się obejść bez rady doświadczonego Ali Baszy, który dla słabości zdrowia podał się z posady ministra spraw zewnętrznych do dymisyi, mianował tak samo jak i Fuada Baszę ministrem bez portfelu.

Ostatnia zmiana ministerjalna podała sposobność do uchylenia ceremoniału uciążliwego i zabierającego wiele czasu. Temu dni kilka kazano wyższem rozporządzeniem zaniechać zwykłych wizyt, jakie potąd składali urzędnicy podwładni nowo mianowanym ministrom.

Straszliwa klęska dotknęła miasto Rodos, nawiedzone już i tak przed kilku tygodniami trzęsieniem ziemi, które niemałe zniszczenie zrządziło na całym południowym wybrzeżu morza śródziemnego. — W dniu 6. listopada piorun uderzył w skład prochu w mieście tem znajdujący się i wysadził w powietrze trzy tysiące cetnarów prochu. Eksplozja wyrzuciła najsilniejsze gmachy i najstarsze budowle, zagrzebała w ich gruzach przeszło tysiąc ofiar. Korespondencya *Journal de Constantinople* z dnia 14. listopada w następujący sposób opisuje ten okropny wypadek:

Rankiem d. 6. t. m., wiatr południowy wiał, niebo pokryte było chmurami, czekano niecierpliwie deszczu. Około południa istotnie zaczął padać lekko. W godzinę później powietrze przeładowane było elektrycznością i gromy piorunowe padały jeden po drugim. Stan ten atmosfery trwał aż do godziny czwartej; w tej chwili horyzont okropny widok przedstawiał; piorun uderzył prawie równocześnie cztery czy pięć razy w rozmaitych miejscach w mieście i okolicy. Każdy już myślał, że na tem burza się skończy. Nikt nie przeczuwał, że druga katastrofa dotknie biedną naszą wysepkę i jej mieszkańców zaledwie ochłoniętych z wrażeń 12. października.

O punkt czwartej słyszeć się dał huk okropny; wszystkie domy się zatrzęsły; wielu myślało, że trzęsienie ziemi — pomni 12. października uciekali z domów co siły. Nie było to trzęsienie ziemi: piorun uderzył w skład prochu znajdujący się w pięknej dzielnicy Ottomańskiej. Nieszczęście to zwiastowało nam się widocznie gęstym dymem zapelniającym wszystkie mieszkania, wonią siarki duszącą i gradem kamieni wszelkiej wielkości spadających o milę odległości od prochowni. Łatwo sobie wyobrazić jakie zniszczenia sprawić musiała eksplozja przeszło 3000 cetnarów prochu w samym środku miasta, w dzielnicy najbogatszej i najludniejszej.

Stary kościół Sto-Jański, wzięty na meczet a datujący z roku 1500; archiwa kawalerów zamurowane w jednym z rogów tego kościoła; wielka i słynna wieża bohaterów wyspy — wszystko to runęło, w niwecz poszło i kupę gruzów w tej chwili stanowi. Trzysta domów najstarszych w około prochowni stojących, jakby je zmiotł od samych fundamentów, znikły; sławna ulica Rycerska zniszczona prawie zupełnie; druga ulica prowadząca od św. Jana do bazaru, szeroka i najpiękniejsza w Rodos tak zawałona gruzami zwałonych domów, że ani śladu gdzie była. Większa część wspaniałego pałacu w. mistrza leży w ruinie, a reszta grozi upadkiem lada chwila. Część wież i murów fortyfikacyjnych, która się oparta trzęsieniu ziemi 12. października, grozi także co chwila upadkiem. Przeszło tysiąc domów w dzielnicach przyległych miastu porysowały się, niektóre pozawały, a w żadnym z nich mieszkać niepodobna. Meczety, pałace, gmachy publiczne, wszystko wygląda rozpacznie. Wieża zegarowa leży jak długa na ziemi. Słowem przeszło trzecia część miasta całkowicie zniszczona.

Według urzędowych dotąd wykazów ofiar pod gruzami padło przeszło tysiąc. W porównaniu z kobietami i dziećmi najmniej zginęło mężczyzn, a to z tego powodu, że mężczyźni prawie wszyscy nie znajdowali się w domach. Wiele osób przechodzących ulicą w czasie eksplozji zabitych lub ranionych zostało. Stosunkowo do okropności tej klęski i liczby domów zwałonych, ilość ofiar jest wcale nieznaczna; pochodzi to ztąd, że wybuch we dnie nastąpił i gdyby był miał miejsce w nocy, niezawodnie trzecia część mieszkańców t. j. przeszło 8 tysięcy ludzi, byłoby padło ofiarą.

Kajmakan wyspy Petrew-Effendi stracił całą swą rodzinę bardzo liczną, która mieszkała w pałacu i z całego haremu został on sam i jeden sługa. Familia sędziego pokoju zginęła także cała, a on sam ranny ciężko w głowę. Innych wiele familii Ottomańskich znamienitych, zamieszkujących Rodos znikło z tego świata w jednym mgnieniu oka. Trupy tych nieszczęśliwych o kilkaset nieraz stóp leżą od domu gdzie ich wypadek ten zastał; wszystkie okropnie poszarpane, tak że wielu ani poznać. Nie będę się rozszerzał więcej nad tym okropnym nie do opisanego wypadkiem, którego sam byłem naocznym świadkiem; jestem przekonany, że niepodobna sobie utworzyć wyobrażenia o nim, własnymi oczami nie widząc przerażającego po nim obrazu.

Stosunkowo do zabitych, rannych jest nie tak wiele, bo dwieście kilkadziesiąt. — Od wczoraj zaczęto wyciągać trupy i w chwili kiedy to piszę (godzina 3. po obiedzie), trzystu ofiarom sprawiono pogrzeb; ale jeszcze ani czwarta część gruzów zrewidowaną nie została. Ośm osób wydobyto dotąd żyjących zpod gruzów i jest nadzieja, że zdołają je przy życiu utrzymać.

Wszystkie dzielnice za fortyfikacyami leżące ucierpiały jedne mniej drugie więcej; najbardziej uszkodzona została dzielnica Franków Neolivri, gdzie nie ma jednego domu, żeby wszystkich szyb nie stracił i żeby wszystkie drzwi i okna w nim z zawias nie wypadały. Jeden z domów tej dzielnicy zawałił się pod ciężarem kamienia rzuconego nań siłą eksplozji a 4 do 5 cetnarów wazącego. Dzięki Bogu za miastem nie słychać o żadnej śmierci ani o ranach nawet.

Doniesienia z ostatniej poczty.

Wenecya, 9. grudnia. Jego Ces. król. Apostolska Mość w piśmie własnoręcznem do prezydenta sądu apelacyjnego ułaskawił raczył gondoliera pocztowego Trevisan skazanego za obrazę Majeztatu i zakłócenie spokoju publicznej na 18 miesięczne więzienie.

Paryż, 11. grudnia. Minister spraw wewnętrznych p. Billault wydał okólnik do prefektów; mocą którego z wyrażeniem ubolewania nad częstem suspendowaniem rad municypalnych nakazuje, żeby tym radom zostawiano zupełną wolność dyskusyi w granicach legalnych, i zaleca prefektom wyraźnie wielkie umiarkowanie.

Paryż, 12. grudnia. Dzisiejszy *Monitor* donosi, że J. M. Król neapolitański tylko lekko został ranny (*légerement blessé*) pchnięciem bagnetu. Krytobójca aresztowany.

Według ostatniego wykazu banku francuskiego pomnożył się zapas gotówki o $34\frac{3}{4}$ mil., rachunek bieżący skarbu o $2\frac{5}{8}$ mil., zaś zmniejszył się portefejl o 8, obieg banknotów o $12\frac{3}{4}$, zaliczki na obligi o 25 milionów franków.

Turyń, 10. grudnia. Budowa kolei Buffalora postępuje znacznie.

Neapol, 5. grudnia. Budowa kolei żelaznej z Kapuy do Ceprano dla utworzenia komunikacyi z państwem kościelnem rozpoczęła się na koszt skarbu publicznego.

Konstantynopol, 5. grudnia. Według wiadomości z Persyi miał się Herat rzeczywiście poddać perskiemu dowódcy Muradowi Szafi. Ekspedycya angielska rozpoczęła już działania wojenne na odnodze perskiej. Szach perski wydał proklamacyę z ogłoszeniem,

